Hod I. Wilnia 29 Żniunia 1913 hodu № 23.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Letni wieczar.

Słonca skryłasia za boram,
Mierknuć paczynaje;
Nad pawietranym prastoram
Ciemra zawisaje.

Hłucha ŭ polu; ton nudliwy
Recham addajecca —
To waroczajucca z niwy
Żniei,—pieśnia ljecca:

„Usie siahodniasznija sprawy
My Tabie ŭ pakory
Achwiarujem o, Łaskawy
Boże, ŭ pomacz skory.

Pracawali my harotna
I Twajho prykazu
Siońnia słuchali achwotna,
Żywa, biez adkazu.

Pot nam bujna liŭsia s twaru,
Prażyła nas smaha;
Ad piakoty, ad pryparu
Jeła czasam zaha.

Myż na postaci—zahonie
Cicha żali zbożże,—
Woś prymi trud na Syonie,
Wiekawieczny Boże.

A ciapier my jdziom da domu
Adpaczyć pa trudzie,
Dyk nichaj Twajmu światomu
Cześć Imieńniu budzie.

Addalaj ad nas pryhody
Złyja hetaj noczy,
Kab dusza nia mieła szkody,
Jak ni baczuć woczy.

Pokul Nieba adziadziczym,
Na ziamli, o Wieczny
Boże, z wieraj Ciabie kliczym,
Daj nam son biaspieczny!"...

U cichoj pawietry chwali
Hołas zamiraja,
Tolki recha u waddali
Tony paŭtaraja.

Nocz pakroŭ swoj razasłała,
Abniała ŭsio ŭ ciemni,
I da zaŭtra ŭsich pakłała
U sałodkaj dremni.

Zorki tysiaczami woczak
Zabliszczeli ślozkaj,
Miży bielińkich abłoczak
Miesiac ŭspłyŭ nad wioskaj.

Jak by choczuczy spakoju
Ulić ludom u chaty,
Hdzie umorany sachoju,
Loh spaczyć araty;

Hdzie ŭlahlisia do snu żniei,
Nie paczuŭszy bolu,
U mocnaj wiery i nadziei
Zaŭtra być na poli;

Hdzie pastuch, adbiŭszy nohi
Za czużoj żywiołaj,
Prykurnuŭ, kab świeżaj zmohi
Mieć ŭ natury kwołaj.

Nad usimi Ohlad Boży
Biazupynna czuja,
I aniołak na staroży
Każnaha wartuja.

A. Ziaziula.

(22—23/VIII 1913).

Patreba apieki.

Użo bolsz dziesiatka hadoŭ, jak ahromnaj chwalaj kinuŭsia biełaruski narod na pierasialeńnia u Sibir.

Doma u rodnym krai ciažka žyć: Tut nichwat ziamli, a tam ziamla chudaja, piaski, padzoł, to susim bałota. Chleb rodzić kiepska, tak czasam bywaić, szto chlebarob i nasieńnia nia wiernia. Usio heta pasłużyła pryczynaj, szto sielanie paczali szukać prywalniejszaj i lepszaj ziamli, paczali jechać ŭ Sibir.

Siarod katalikoŭ - pierasialencaŭ najbolsz biełarusoŭ i łatyszoŭ. Adny z ich starajucca parazumiecca z druhimi i sialicca razam. Takim sposabam u Sibiry poŭstała niekalki wiaskowych parachwij. Bolsz usiaho paŭstała parachwij u Tomskaj huberni, dzie ziamla saŭsim roŭnaja jak stoł, a nie harystaja, jak u ŭschodniaj Sibiry. Tak u proszłym dzisiatku hadoŭ pabudowana szmat Kaściołaŭ i kaplic: sioło Spaskoje, Timofiejewka, Biełastocki pasiołak, Maliczeŭski pasiołak, Barokaŭka i Krastoŭka. Pry usich hetych kaściołach zaŭsiody użo żywuć ksiandzy i iduć z duchoŭnaj pamocaj k hetym zahnanym biadoj u daloki kraj katolikam. Tut ja nia wyliczyŭ kaściołaŭ siarod niamieckich pierasialencaŭ (katolikaŭ), i Kaściołaŭ u sibirskich haradoch, i kaplic, pry katorych jaszcze nima ksiandzoŭ. Druhijaž kidajucca apramiećciu ŭ Sibir i sieluca hdzie papała: pa adnoj, pa dźwie siamji siarod prawasłaŭnych z siarodkawych rasiejskich hubernij. Tak szto jany pa niekolki hadoŭ nia baczuć u woczy ksiandza i nia mohuć adbyć spowiadzi. Da kaścioła daloka, a ksiondz, prajeżdżajuczy ŭ hod pa niekolki tysiaczaŭ wiorst. usich abjechać nia możyć, bo czasu i siły niechwacić. Bywaić, szto ŭ jakuju dalokuju za niekolki socień wiorst ad Kaścioła wiosku zabiarecca jakaja katalickaja siamja i madzieić biez relihijnaj pomacy, ni dajuczy a sabie nikudy nijakaj wiestki.

Niraz ja pytaŭsia ŭ takich harotnych ludziej, czamu tak daloka ad swaich sabrataŭ-katolikaŭ pasialilisia, — zaŭsiody atkazywali, szto nawat i niaczuli pra katalickija wioski u Sibiry. Bywali wypadki, szto pośla, dawiedaŭszysia, hdzie bolsz pasialiłasia katolikaŭ, kidali razroblannuju ciażkaj pracaj ziamlu i pierachodzili u katalickija wioski.

Dziela hetaha patreba zaapiekawacca nam nad pierasialencami katolikami, szto jeduć ŭ Sibir.

Nad emihrantami, szto jeduć u Ameryku, apiakujucca patrochu asobnyja kamitety, a nad pierasialeńcami u Sibir pakul szto nima nijakaj apieki. Nie szkodziłab i nam padumać ab arhanizacii asobych kamitetaŭ, katoryja zaapiekawalisiaby nad biednym ludam katalickim, szto pakidaić swoj rodny Biełaruski kraj i jedzić u Sibir szukać ziamli i chleba.

Ks. A. Żukouski.

Prypisak redakcii: Z dumkami W-naho Ks· Dabradzieja zhadżajemsia zusim i achwotna, czym zmoha, budzim dapamahać u sprawie palepszeńnia doli pierasialencaŭ-katolikaŭ na Sibiry. Dyk prosim W-ho Ks, jak lepiej wiedajuczaho miejscowyje warunki, apracawać prajekt u jaki sposab lahczej i chutczej zaradzić niadoli naszych bratoŭ.

Ś-ty Auhustyn Biskup i Dr. Kaścioła.

Światy Auhustyn radziŭsia u Afryce 354 hodu. Baćka jaho Patrycy byŭ pahanin, a matka Monika była najpabożniejszaj chryścijankaj. Z jaje namowy i dziakujuczy jajeż haraczym madlitwam. Patrycy i ŭsia jaho siamja stalisia chryścijanami.

Auhustynu dali jak najlepszaje wychawańnie i dziakujuczy swaim zdolnaściam jon staŭsia adnym z najsłaŭniejszych s taho czasu wuczonym. Ale papaŭszy miż razpusnuju moładź i jon sapsawaŭsia i nabraŭ roznych hresznych abyczajaŭ.

Czujnaje woka pabożnaj matki uwidziła jaho hresznyje pastupki i serce jaje adczuło nibezpieczny stan duszy Auhustyna. Dziela czaho św. Monika haracza maliłasia i praliwała szmat horkich ślozaŭ prosiaczy u Boha nawarotu jaje zbłudziŭszaho syna na dobruju darohu.

Kali Auhustyn byŭ u Medyolanie prafessaram i matka jaho nachodziłasia pry im, u hetym mieście byŭ wielmi wymoŭny biskup św. Ambrożу. Św. Monika zhorkim płaczam żaliłasia prad hetym biskupam, szto nijak nia może naprawić sapsutaho syna; toj skazaŭ jej: „Miej nadzieju, matka, ŭ Bohu: syn hetolkich ślozaŭ nia zhinie!“

Kali Auhustynu raskazywali, szto biskup Ambroży wielmi piekna każe nawuki, jon zacikawiŭsia hetym i pajszoŭ ich pasłuchać.

Biskup kazaŭ tak prosta, szto kożyn niewuk jaho razumie·, ale razam i tak mudra, szto i najbolsz wuczonamu, jak

i Auhustyn, tak sama cikawa było pasłuchać.

S tej pary Auhustyn staŭ i czasta bywać na nawukach św. Ambrożaho, a czasam i da jaho chadziŭ pahawaryć ab sprawach wiery, ale sioż tyki jszcze trywaŭ u brydkich abyczajach i nia zrywaŭ znajomaści s tymi, szto jaho ciahnuli da hrechu.

Ale adnaho razu słuchajuczy apawiedańnia ab pakutnym życi św. Antoniaho na puszczy, Auhustynu zachaciełasia dastacca kaliś da nieba i jon adazwaŭsia da swaho pryjaciela: „Prastyje ludzi zdabywajuć nieba, a my, wyczonyje, kapajemsia u bałocie ziemskim!“ Wyszaŭ u sad i staŭ razmyszlać, szto jamu wypadaje rabić? I paczuŭ czyjś hołas: „waźmi i czytaj!“...

Jon uziaŭ pismo światoje, katoraje atkryŭszy praczytaŭ: „*Adkińmo sprawy ciomnaści i ubiarymosia u zbroju świetłaści,. uczciwa chadzimo, nie u biasiedach i biazstydnotach, ale ŭbiarymosia ŭ Pana Jezusa Chrystusa*“.

Jak tolki heta praczytaŭ, adrazu zrazumieŭ, szto i jak mieŭ rabić. Pakinuŭszy ŭsie hresznyja sprawy i tawarystwy addaŭsia surowaj pakucie za daŭniejszyje hrachi, staŭ pisać wielmi razumnyja ksionżki, u katorych zbiwaŭ heretyckije fałszy i baraniŭ nawuku Kaścioła.

Pa śmeirci baćkoŭ pradaŭ swaje majontki, a hroszy czaść razdaŭ na biednych, a za resztu pastroiŭ klasztar, dzie sa swaimi adnadumcami staŭ żyć, dy pakutawać za hrachi, i mieŭ tam astacca aż da śmierci.

Ale paczała szyrycca sława jaho świataści miż ludźmi i jaho czuć ni hwałtam uprasili wyświacicca na ksiandza, a s czasam wybrali i na biskupa m. Hypony.

Buduczy biskupam św. Auhustyn żyŭ wielmi pabożnie. Wielmi nienawidziŭ abmowy. Na ubohich razdawaŭ bliska usie swaje dachody i kazaŭ, szto kali u dyecezyii chtoś ni maje czym paabiedać, dyk biskup pawinien addać jamu swoj abied, a sam astacca nia jaŭszy.

U r. 430 pa nar. Chr. Auhustyn zachwareŭ i pryniaŭszy astatnije św. Sakramenty adhawarujuczy psalmy pakutnyje pamior 28 żniŭnia, majuczy siemdzisiat sześć hadoŭ.

Z życia św. Aŭhustyna pawinny brać prykład usie, chto z maładych let maje niszczaście wiaści hresznaje życio. Usiakamu takomu treba kinuć zło i zwiarnuca na darohu spaŭniańnia prykazań Boskich, katoraja kożnaho, jak św. Auhustyna, patrapić zawiaści da nieba.

Kaścielnyja wiedamaści.

Czenstachowa.

U niadzielu 18 żniŭnia adbyłasia ŭ Czenstachowie wialikaja uraczystaść. Paświenczany Stacyi Menki Pana Jezusa. Chto byŭ raz u aposznije hody ŭ Czanstachowie, toj wiedajeć jakije heta Stacyi. Nawakoła kaścioła i kaplicy z cudoŭnym abrazam Matki Boskaj Czenstachoŭskaj za muram, nazwannym „wałam“, zbudawanyje Stacyi na wysokich kamiennych padmuroŭkach.

Samyje Stacyi wylity z czuhuna i bronzy, jakby żywyje prypaminajuć aposznije hadziny żyćcia Pana Jezusa, kali z dziadzinca Piłata s Kryżam jszoŭ na haru Kalwaryju, kab tam śmierć ŭziać na Kryżu za ludzkaje zbawieńnie.

Z wialikich achwiar całaho narodu polskaho zbudawalisia hetyja Stacyi. Kożna Stacyja kasztawała da 2000 rubloŭ. Rabiŭ ich wielki artysta p. Welonski, brat ciapieraszniaho Priora zakonnikaŭ-Paŭlinaŭ, szto żywuć ŭ klasztary Czenstachoŭskim.

Chacia najbolsz złażyłasia achwiar z pracy polskaho narodu, nia zabrakało tam achwiar i naszaho bielarusa. Z hodu ŭ hod jeduć tam biełaruskije sielanie i haradzianie da Matki Boskaj Czenstachoŭskaj.

Prybyła i na uraczystaść paświenceńnia stacyi kampanja z Horadna ŭ 630 asob. Byli tut i z samaho Horadna i susiednich wiosak i parachwij: Hażanskaj, Adelskaj, Pareckaj, Nowadworskaj i druhich.

Paświencaŭ Stacyi Biskup z Płocka J. E. ks. Nowowiejski razam z Biskupami: J. E. Zdzitawieckim z Ułacłaŭka i J. E. Łosinskim z Kielc. Kab ni zabaron ministra, mielisia prybyć ŭsie Biskupy z Polszczy, z Pieciarburha, Żytamiera. Użo nikatoryje byli ŭ darazi, ale musili wiarnucca nazad. Tak Biskup z Sejnaŭ J. E. Karaś wiarnuŭsia aż z Warszawy.

Narodu zyszłosia wialikaja mnostwo. Kampańja iszła za kampańjaj. Najczaściej z swaimi duchoŭnymi prawadnikamj-probaszczami. A ŭ kożnaj kampanii po kolki sotak czaławiek. Nikatoryja pa 4 i 5 tysiacz.

Hledziuczy na hetu pracesyju biez paczatku i kanca, serce nia moża ŭstrymacca, kab nia zapłakać z radaści — takaja wiera narodu, stolki miłaści da Matki Boskaj.

Zdawałasia, szto heta nie ziamla użo, dzie stolki biedaŭ, chłapot. Ab ŭsiom lu-

dzi zabylisia. Adno tolki wiedajuć, woś iduć da apiakunki swajej i Matki dzieci. Nia strasznaja daroha, szto piechatoj pa niekolki mil pryszli, nia czujuć, jak słonka z wysoka prażyć i ledźwie zmohuć ustajać na nahach, Zdalok użo uhledzili wysokuju wieżu z Jasnaj Hary, ślozy ściakajuć pa twary i stolki tam radaści i szczaścia!

Asabliwie pieknie było wieczarami u Subotu i ŭ Niadzielu. Wysokaja wieża aświeczana elektrycznymi lampkami aż zihacieła ad blasku. Na samom szczycie wieży kryż, zdawałosia pływie dzieści ŭ abłokach.

Tysiaczy pabożnych wiernych katolikaŭ hladzieli na hety znak zbawieńnia, a nowaja siła i moc Boskaja spływała ŭ ich sercy i raschodziłasia daloka, daloka da chat i dworaŭ, dzie tolki żywuć ludzi pa Bożamu i nadzieja ażyŭlała duszy widzaŭ, szto nijakaja siła nia zmoże taho, chto mocna staić pod znakam kryża Pana Jezusa dy addajecca pad apieku Matki Boskaj.

Sabrańnie katalickaja.

U Poznani (u Niamieczczynie) nidaŭna adbyłosia sabrańnie (wiec) wuczycielaŭ-katolikaŭ s Paznanszczyzny. Było 150 czaławiek. Na hetym sabrańni pastanawili załażyć miejscowaje tawarystwo wuczycielaŭ-katolikaŭ.

Nadańnie Adpustu.

S pryczyny jubileusza nadańnia wolnaści Kaściołu Chrystsowamu Papież Pius X nadaŭ 100 dnioŭ adpustu za katalickaje pazdraŭleńnie sławami: „Pachwalony Jezus Chrystus“ i za adkaz na heta: „Na wieki wiekoŭ. Amen“.

Piszuć da nas.

Dubrowa, Hrodz. hub. Miasteczka nasza ŭżo ni maładoja. Kala roku 1412 zbudawany tut byŭ pierszy kaścioł, katory paśla zhareŭ. Każuć, szto kala nas byli wialikija lasy; karali praz Sakołku, pryjeżdżali siudy ławić źwiarynu. Jość spory pryhorak, katory zawuć „Karaleŭskim“.

Ludzi żywuć tut zdawion daŭna; pakazywaić toja, szto lasy wyciarabili kruhom, a pa drowy musiuć jechać aż u Suwałskuju hub., jak każuć — „u Polszcz“.

Parachwija dubroŭskaja naŭskroś demokratycznaja (prostanarodnaja),—nima tut dwaroŭ i panoŭ. Narod kiruićca sam saboju z padmohaju duchawienstwa. Mo heta pałażeńnia wyrabiła u jom niejkuju samanadziejnaść, żadańnie raźwićcia, achwotu praświatlacca.

Ad 25 hadoŭ praświeta u dubroŭskaj parachwii jdzie u haru; liczba szkolnikaŭ raście. Szmat z naszych jość ksiandzami, aptekarami; jość kolki asob skonczyŭszych wialikija uniwersyteckija nawuki; i ciapier kolki jość studentami, — himnazistami, a reszta szmat moładzi u haradzkoj szkoli u samoj Dubrowi.

Nawahuł biaruczy narod tutejszy relihijny, pabożny; sa swaich kapiejak zmurawaŭ u 1903 roku wialiki kaścioł, jak moh—staraŭsia jaho prybrać u siarodku; a nidaŭna starańniem ksiandzoŭ zroblany hucznyja zwany i hałasistyja, pryhożyja arhany.

I ŭ haspadarcy narod nizaspały; dzie tolki paczuić ab lepszaj wyrabotcy ziamli, ab lepszym nasieńniu i ab inszych dobrych reczach,—razważyŭszy, staraicca sam zawiaści u sibie. Koni, haspadary majuć najbolsz dobryja; bywajuć canoj pa kolki sotak rubloŭ.

Kabietki i dziaŭczatki, choć lubiać i ŭbiracca ŭ kramnoja, aŭsiożtaki wytykajuć pryhożyja płachty, tonkija pałotny na saroczki, pieknyja ruczniki i abrusy. Sływie taksama kolki tkaczak da pieknych dywanoŭ

Aduczajucca tolki dziaŭczaty i chłopcy śpiawać swaje biełaruskija pieśni; szkada szto ni razumiejucca na ich, nia ceniuć piekny ich skład, i słowy, i dumki, i ton...

Chacieli naszy dubroŭskija parafijanie załażyć u sibie hrumadzkuju kramu. Dy na ich starańnia nimaszaka pazwaleńnia. Czom? Dla jakoj pryczyny nima wiedama.

Pra naszyja hrachi ni chaciełasiab uspaminać, ale nima szto ich skrywać. Drenna, toja, szto naszy mużczyny lubiać łyknuć, wypić djabelskich ziołak, a najbolsz piwa. A najhorsz toja, szto chłopcy tuzacca, łupcawacca dy i bicca paniali modu, — chto ich wiedaić czom: ci heta z pijanstwa, ci z jakoha durnoha honaru.

Dubrowa możyć mieć dobraju pryszłaść, mo i wialikuju; treba joj tolki dobrych prawadyroŭ. Jość nadzieja, szto szmat maładych ludzioŭ z naszaj parachwii, pracujuczy—dzie ich los pasłaŭ, ni zabuduć ab swaich. Druhaja nadzieja u tym, szto ksiandzy, wiaduczy ludzioŭ da mety ludzkoha życcia, buduć nam prawadnikami u życciu chatnim i — hramadzianskim. U nas—chto z dob-

rymi ksiandzami — toj z razwićciom (z postupam) kiruicca.

L. Małyszewicz.

(Ad radakcii. Na praszeńniu ab hramadzianskaj kramia treba kab byli podpisy nia mieńsz 7 czaławiek letnich (katorym bolsz 21 hodu) i tamtejszych (a ni pryjeznych z horadu na hości tolki). Kali na pierszaja starańnia budzić atkaz, rabicia nowaja starańnia, dyk niekali dastukaicisia swajho).

Hannapol, Min. hub. U 1908 hadu tut s pazwaleńnia duchoŭnaj mocy na miejsca staroha dryŭlanaha kaścioła stali budawać nowy murawany. Heta budoŭka biaz nijakich piraszkod, s piarerwami, ciahnułasia aż da wosieni letaszniaha 1912 hodu, da 21 listapada, — kali pryjechaŭ asesar (stanawy) i spisaŭszy pratakoł zabaraniŭ dalej murawać, pakul nia budzia pazwaleńnia ad ministra unutrannych spraŭ, szto niby wymahaicca jaho cyrkularam ad 19 marca 1911 hodu. Ciapier parachwijanie hannapolskija robiuć starańnia—kab jakniebudź dakończyć murawać kaścioł; ścieny padwiedziany użo bliska pad dach; usiożtki siolita kaścioł astajecca tak jak jość, budawacca nia możyć.

26-ho lipnia byŭ tut fest światoj Hanny. Parachwijanie tutejszyja i z susiednich parachwij mieli ab czym Boha prasić—ni majuczy kaścioła tut—dyk u kaplicy, tolki tutejszaha dwara parabki kataliki byli na poli pry pracy...

A. Z.

Szto czuwać.

Wilnia. U niadzielu 1-ho wieraśnia atkryjecća u Wilni na Ostrobramskaj wulicy d. № 10 u *Miastowaj Sali „Pierszaja krajowaja wystaŭka chatnich wyrabaŭ.*

Płata za ŭchod u pierszym dniu 1 r., na 2-hi d. 50 kap., paśla ŭsie dni pa 25 kap. Wuczni płaciać pałowu. Ekskursii wuczniaŭ i sielan hrumadoju — darma. Wystaŭka patrywaje praz miesiac.

= **Nowyja hazety**. Ad 1-ho wieraśnia h. hodu majuć wychodzić aż dźwie nowyja hazety: adna—raz u dwa tydni p. n. „Nasze Ognisko“ pad red. p. Ludwiki Życkaj, a druhaja—szto tydzień pad nazw. „Wiadomości Illustrowane“.

W. Mihuny. Wil. hub. i p. Ad piaruna paŭstaŭ pażar, u katorym zhareła 36 hadoŭ kabieta Lunskaja.

Lida. Wil. hub. Tutaka jeździać cyhany i pradajuć roznaje naczyńnie, niby miednaje, niadoraha. Tymczasam akazałosia szto heta naczyńnie sa zwyczajnaj blachi i niwarta nawat pałowy taho, szto biaruć za jaho cyhany. Treba aścierahacca.

Wilejka. Wil. hub. U hetych akolicach nadta użo uzialisia wyjeżdżać u Amerykų, złaszcza dziaŭczaty.

Da aposznich czasoŭ usie siadzieli cicha, ale paczali krucicca pa wioskach niejkije harbatanosyje ahienty i abiecać załatyja hory za moram, dyk ciapier napraom ruchnuli adna praz adnu. A szkoda naszych biełarusak. bo wiedajem, śzto ni adna z ich papadziecca tudy, dzie jej adbiaruć niawinnaść i druhija cnoty.

Tymbolej szkoda, szto ich tudy niahonie nidastatak pracy na miejscy, ale durnaja wiera ahientam, szto tam biez pracy można nażycca.

Oj, siostranki, razdumajcisia.

Minsk h. Na rahu ulic Naczleżnaj i Żalezna-darożnaj budujuć naczleżny prytułak z addziełami dla kabiet i dla mużczyn. Budoŭka maje być skonczana na 1-ho listapada hetaho hodu.

= Palicyja zabrała (skonfiskawała) u kniharni W. Makoŭskaho abwiestku nadrukowanuju pa rasiejsku i pa-polsku, dziela taho tolki, szto było i pa-polsku. Abwiestka heta z napisam: „Учебники“ — „Podręczniki szkolne“ wisieła u siaredzinie kniharni.

Kleck. Minsk. hub. U niadzielu, 25-ho żniŭnia, tut adbyłasia sielska - haspadarskeja wystaŭka.

Nowahrudak. Minsk. hub. 28 żniŭnia u sieradu adbyłasia tut wystaŭka skaciny i chatnich wyrabaŭ, ustrojanaja Sielska haspadarskim tawarystwam.

Uzda. Minsk. hub. Ihum. p. U hetym miasteczku s pryczyny niaściarożnaści s ahniom paŭstaŭ pażar, katory z niszczyŭ 60 żydoŭskich chat z usiakimi prybudoŭkami i hetym zrabiŭ szkody na 45 tys. rubloŭ.

W. Borki. Minsk. hub. Mozyr. p. Ad piaruna zhareła 9 chat i z druhimi budynkami. Szkody zroblana na 5 tysiacz rubloŭ.

M. Kazłouszczyna. Hrodz. hub. Ad hetul palicyja wyhaniaje żydoŭ, katorych

tut było szmat nia mieŭszych prawa prażywać u hetych miejscach.

W. Krasouszczyna. Wit. hub. Lepel. p. Czerstwiakoŭskaj woł. 6-ho žniŭnia wieczaram 6-ciora sielan pieraježdžali łodkaj praz woziera Czerstwiaty, i kali byli na 200 szahoŭ ad bierahu, ad liszniaho ciažaru łodka paszła u wadu i ŭsie sielanie za jeju. Na ratunak paśpiaszyli z bierahu druhije sielanie z łodkami, ale udałosia wyratawać tolki 3 asoby, a druhija 3, muž z žonkaj i jeszcze adna dziaŭczyna, utapilisia.

W. Himrowo. Wit. hub. Lepel. p. Bobynickaj woł. Ad niwiadomaj pryczyny uzniaŭsia pažar, katory zhłumiŭ budoŭki 3 bratoŭ Małyszczenkaŭ i zrabiŭ szkody na 2116 rubloŭ.

Wiestki z zahranicy.

Na Bałkanach.

Turki z Baŭharami hodziaca, i jość nadzieja, szto jszcze da niadzieli zrobiać dobry kaniec pirahaworam ab warunkach henaj zhody. Turki choczuć zadžieržyć pry sabie hanieszniе Adryanopal a Baŭhary Kirk-Kilisse.

Daloki uschod.

U Kitai biezparadki choć užo zmniejszylisia, ale usiož tki jszcze dobraho paradku nima a z hetaho widać choczuć skarystać Japoncy, katoryje damahajucca ad swaho ŭradu, kab kanieszniе wysyłaŭ wojska u Kitaj. Dyk nima wiedama, ci czasam ni paczniecca wajna miž Japonijej i Kitajam. Hetaha lohka spadziwacca, bo telehramy danosiać, szto car japonski sabiraje nawat zapasnych, puszczanych da chaty aposznimi dwuma hodami.

Nasza haspadarka.

Za aposznije czasy stali naszy chlebaroby szto raz bolsz źwiartać uwahu na swaju žywiołu, asabliwa na karoŭ, bo pierekanalisia, szto tolki dobra dahledanaja i sytna karmlonaja karowa daje nie mały dachod. Ale, kab mieć sa swaich karoŭ i sapraŭdy wialikuju karyść, treba zusim inakszyja dawać im charczy. Kuplać ich—darahawata abchodzicca, dyk lepsz- kali haspadar sam u siabie — na swajej ziamli ich wyhaduje i pryzapasić na zimu.

Wiadomaja recz, szto spamiž sytniejszych kormaŭ, apracza dobraho murožnaho siena, nadajecca jeszcze (asabliwa da sieczki) kaniuszyna, seradela i t. p. Ale i hetaho jeszcze mała: da trawianoha kormu treba kanieszna praz usiu zimu dadawać bolsz pažyŭnaj jady, jak naprykład: wotruby, žmychi, bulba, buraki, ci morkaŭ.

Bulbu ŭ nas sadzić kožny haspadar, ale redka katory kormie joj swaju karowu. kali i jość lisznica, to bujniejszuju—pradaść, a na drabniejszuju — liszniaje świnczo puście.

Pad buraki—kab zasadzić ich bolszy kawałak—mała ŭ nas, na Biełarusi, takoj ziamli, i tolki na morkwu, to badaj u kožnaha najdziecca padchadziaczaje miejsce, bo jana i piasoczkam nie hańbuje, a nawat lepsz na jim udajecca, czym na ciažkich, tłustych hruntach.

U № 11—12 „Biełarusa“ pisałosia ŭžo a kormnaj morkwie, jak kala jaje chadzić i ŭspaminałosia tam, szto ziamlu pad morkaŭ najlepsz pryrychtawać z wosieni, tolki tady, z wiasny, nie para było apisywać wasieńnija raboty, dyk radu hetu dajom ciapier.

Wybraŭszy dzie na poli kawałak lahczejszaj ziamli, na katorym czaściej prachodziŭ hnoj, szto najraniej z wosieni jaho zaharać, kab skiba mahła jeszcze pierapreć, tady hładka wybaranawać, nawieści drobnaho dobra pierapreŭszaho konskaho, ci awieczaho hnoju i rastroszy jaho, zaharać druhi raz jak najhłybiej, najlepsz puściŭszy płuh za płuham, ci sachu za sachoj. Tady uśled možna hładzieńka zabaranawać i hetak pakinuć na zimu; wiasnoj kratać hetŭ rallu ŭžo nie warta, a zrazu, szto najraniej bracca za siaŭbu morkwy i dalej abychodzicca z joj užo tak, jak apisawałasia u tym 11—12 numery „Biełarusa“.

Morkaŭ možna siejać nawat na zimu, ale tolki tam, razumiejecca, dzie ŭ wosień nie puszczajuć samapasam świniej i skaciny, bo świńni mohuć zryć, a skacina zdratawać uwieś zasieŭ, a tady i paradku nie dabiareszsia.

Niszto tak nia prysporywaje kormu, jak morkaŭ. Siaredni uradžaj jaje z morga 1500—2000 pudoŭ. Jaduć jaje łasa ci to syruju (pasieczanuju), ci hatawanuju, jak karowy, koni, awieczki, cielaty, świni, tak i husi, kaczki, kury i t. p. Jada sama wielmi zdarowaja dla kožnaj žywioły. Dajuczy jaje koniam pa funtaŭ 20—30 u sutki, možna abyjściśia i biez

aŭsa. U karoŭ ad morkwy małako nia tolki prybywaje, ale robicca jano huściejszaje i smaczniejszaje. Apracza taho, morkaŭ wyhaniaje czerwioŭ ŭ żywioły, a pry chwarobach lohkich u żerabiataŭ, ci koniaŭ warta dawać jak lekarstwo. Zhatawanaja morkaŭ razam z bulbaj, dyj zabielenaja—smacznaja i zdarowaja strawa dla ludziej.

Chto manicca zaniacca hetaj ważnaj i karystnaj siaŭboj morkwy, treba, kab kanieszna praczytaŭ u № 11—12 „Biełałarusa“—„Naszu Haspadarku“.

Wai—ka.

A samaj poznaj siaubie żyta.

U proszłym numery „Biełarusa“ pisałosia a siaŭbie żyta, dzie dawałasia dobraja rada: kali chto spoźnicca s siaŭboj, to ŭżo lepsz zusim jaho nia siejać.

I praŭda; bo choć, jak każuć: „runii ŭ arud nia sypiać“; ale kali z wosieni żyta nie ŭmacujecca i dobra nia ŭruniaje, to i na wiasnu — słabaja na jaho nadzieja.

Ale woś zdarałosia mnie nie raz czuć i baczyć samomu u starych praktycznych haspadaroŭ takuju siaŭbu żyta.

Kali tolki nie uprawiszsia skonczyć siaŭbu pamiż Praczystych, to treba żyta siejać tak, kab jano z wosieni nia uśpieła abyjści, bo nia ŭruniaŭszaje żyta maje słabyje i delikatnyje kareńczyki, katoryje bajacca zimy. Pasiejenaje-ż pierad samymi marazami i śnieham — choć by sabie kala Pakroŭ, ci nawat kala Usich Światych,—ziernie biez nijakaj dla siabie szkody pierazimuje ŭ ralli, a na wiasnu, aby udaryło ciapło, jano chutka uschodzie i tak szparka raście, szto nie raz pierehaniaje paźniejszuju wosieńniuju siaŭbu i bywaje wielmi ŭdałaje.

K—zak.

Jak lahczej niszczyć pacukou.

U zbanoczki ci u blaszanki da pławiny nalić wady. Tady na wierch wady nasypać miakiny na paucali tauścinoj, a na wierch miakiny pasypać troszka muki.

Hetyja zbanki ci blaszanki pastawić u tym miejscu, dzie łaziuć pacuki. A kab im lahczej na kraj zbanka ci blaszanki dabracca, dyk treba palena jakoja ci doszczaczku padstawić da hetych sudzinak. Da ich pa padstauca dałaziuć pacuki i skok u zbanok ci u blaszanku, jakby u kadku jakuju za mukoj. A tut—boc i utopicca, i kanieszna zhinić. Tolki treba kab hetyja sudziny byli *hłybokija.*

Usiaczyna.

Na szczot 4 klasu.

Ad hłaunaho uprauleńnia ruskich czuhunak wyszła raspardżeńnia – kab na usich kazionnych czuhunkach dapuścić skroś usiudy wolny prajezd z biletam czaćwiertaha klasu. Oś znaczycca skora zawiadziecca jazda IV klasam nia tolki hrumadoj jeduczy, czaławiek pa 40, al i pa asobku. Bilet czaćwiertaha klasu abchodzicca napaławinu taniej ad biletu trećciaha klasu.

ZAHADKI.

51. Lacieli huski—dubowyja naski, ramiennyja szyjki,—latuć, hutarać: to-to my, to-to my!

52. Kala jamy z buławami.

53. Maleńki, krywieńki uwieś dom ściaraże.

Razhadki buduć u № 24.

Razhadki da № 22: 48) Ros, ros—wyras, z torby wylaz, abhaliusia—usim zhadziusia — Arech. 46) Kapusta; 50) Artaj z wałami, aruczy.

PRYKAZKI.

Kamu harawać—tamu nia umirać.
Usiudy dobra, a doma lepi.

PRYPIEUKI.

Skrypliwyja warocijcy,
Brachliwyja ludzi, —
A kahoż wy abbreszycia,
Jak mianie nia budzie...

ŻARTY.

Niejak raz pirakulszczyk dy da katalika każyć:
— Nasza bacz, wiera pawialiczywajecca, dy pawialiczywajecca.
Katalik jamu na toja:
— A nasza wiera aczyszczajecca dy aczyszczajecca.

Wydawiectwo „Biełarusa“.

Redacija „Biełarusa“ atrymała kab wydrukawać i razasłać swaim padpiszczykam u prydaczu da „Biełarusa“ 2 kniżki napisanyja pa biełarusku i aprabawanyja duchounaj cenzuraj. znaczycca dazwolanyja da druku: 1)

Karotkaja Historyja Katalickaha Kaścioła.

2) Wyjaśnieńnia abradau, heta znaczyć—szto i jak abchodzicca i adpraulaicca u „Katalickim Kaściela“.

Druk hetych kniżak abojdziecca 480 rub.

Kalib chto chacieu dapamahczy nam skarej wypuścić ich u świet i paniaści sa swajej starany koszt wydańnia—chto skolki możyć, - prosim źwiarnucca u hetaj sprawie da „Biełarusa“.

Tych, chto adzierżywaje „Biełarusa“ u kredyt, prosim prysyłać należaczuju płatu.

Redaktar — wydawiec **A. Byczkouski.**

Drukarnia „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.